

**Z materiałów rękopiśmiennych w zbiorach Biblioteki Śląskiej.
Listy Adolfa Fierli do Alfreda Jesionowskiego**

W materiałach po Alfredzie Jesionowskim, jednym z czołowych krytyków na Śląsku w okresie międzywojennym, wiele miejsca zajmuje korespondencja. Składają się na nią listy pisane do niego w latach 1930—1938 przez pisarzy i działaczy związanych ze Śląskiem, jak też pochodzących spoza regionu.

Są to listy Arki Bożka, Adolfa Fierli, Emanuela Grima, Walentego Krząszcza, Ludwika Łakomego, Gustawa Morcinka, Emila Szramka, Jana Wiktora, Włodzimierza Żelechowskiego i Janiny Zabierzeńskiej oraz Jerzego Bandrowskiego, Józefa Birkenmajera, Kazimierza Czachowskiego, Mariana Czuchnowskiego, Stanisława Czernika, Zygmunta Frenkla, Jana Kuglina, Józefa Mortona, Tadeusza Pietrowskiego, Jana Sztaudyngera i Emila Zegadłowicza.

Wszystkie te listy, wraz z innymi pozostałymi po zmarłym w 1944 roku mężu materiałami, przekazała mi wiele lat temu pani Lucja Jesionowska i wyraziła zgodę na ich opublikowanie.

Z wymienionego bloku korespondencyjnego wydano dotychczas pewną część listów¹, udostępniając je w ten sposób szerszemu gronu badaczy.

Listy autorów związanych ze Śląskiem rzucają ciekawe światło na szereg spraw istotnych dla tego regionu. Przynoszą uzupełnienie do biografii pisarzy, odsłaniają ich tajemnice warsztatowe, są w nich ślady dyskusji o regionalizmie oraz echa sytuacji politycznej tej części ziemi śląskiej, która pozostawała poza granicami Polski. Mogą więc zainteresować one zarówno badaczy literatury, zajmujących się życiem literackim na Śląsku w okresie międzywojennym, jak też historyków śledzących dzieje tamtych lat.

Wśród tej różnorodnej korespondencji zwracają uwagę listy przedstawiciela regionu cieszyńskiego, Adolfa Fierli, który w dziesięcioleciu 1928—1938 zyskał szerszy rozgłos jako poeta i prozaik.

Urodził się Adolf Fierla dnia 16 stycznia 1908 roku w Orłowej na Śląsku Cieszyńskim (Zaolzie) w rodzinie górniczej. Uczęszczał do gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Orłowej a po jego ukończeniu odbywał studia na Uniwersytecie Jagiellońskim (1933—1935) a następnie w Pradze (1935—1938), przygotowując się do zawodu nauczyciela. Wiersze i opowiadania, tematycznie związane z najbliższym otoczeniem, zaczął pisać już w latach szkolnych. Zadebiutował, wydany we Frysztacie w 1928 r., tomikiem poezji *Przydrożne kwiaty*. Po tym pojawiły się następne utwory: *Hałdy*, *obrazki z Zagłębia*.

Czeski Cieszyn 1930, *Ondraszek, powieść śląska*. Frysztat 1930, *Cienie i blaski, poezje z Zagłębia*. Czeski Cieszyn 1930, *Dziwy na gróniach*, z przedmową Romana Dybowskiego Kraków-Cieszyn 1932, *Kopalnia Słoneczna*. Kraków 1933, *Jerzy Wolker Żywot i dzieło*. Kraków 1933 oraz tom przekładów poezji Wolкера, *Kolędy beskidzkie*. Czeski Cieszyn 1935, *Kamień w polu*. Czeski Cieszyn 1938.

Ponadto publikował Fierla w czasopismach wiele szkiców, opowiadań i obrazków nowelistycznych². Jego twórczość przerwał wybuch II wojny światowej. Aresztowany przez Niemców przebywał w obozach koncentracyjnych (Dachau, Mauthausen-Gusen). Po wojnie zatrzymał się jakiś czas we Włoszech, skąd przeniósł się do Wielkiej Brytanii i osiadł na stałe w Londynie. Tu rozwinął ożywioną działalność publicystyczną, drukując w różnych czasopismach wiele artykułów, opowiadań i wierszy. Brał także udział w pracach Polskiego Kościoła Ewangelickiego na obczyźnie, był członkiem jego władz zwierzchnich.

Zmarł w Londynie dnia 8 września 1967 roku³.

Prezentowana tu korespondencja Adolfa Fierli to list, dwie kartki pocztowe z 1933 roku oraz kartka pisana w dwa lata później. Informuje w nich Jesionowskiego o dotychczas wydanych utworach (*Cienie i blaski*, *Ondraszek*, *Kopalnia Słoneczna*) oraz prosi o zainteresowanie się nimi, a także łaskawą ich oceną. Jak ważną była dla Fierli sprawa owej oceny świadczy fakt, iż wielokrotnie do niej w listach powracał. O recenzje zabiegał zresztą nie tylko u Jesionowskiego, ale także u innych krytyków, jak Paweł Hulka-Laskowski, a brak wzmianek o ukazujących się utworach bardzo go niepokoił.

Z opinii o twórczości Adolfa Fierli, jakie się wówczas pojawiały, warto przypomnieć wypowiedź Romana Dybowskiego. W poezji Fierli uderzyły go zwłaszcza jej walory językowe. Pisał w przedmowie poprzedzającej zbiorek *Dziwy na gróniach*:

„Fierla, wbrew przykładowi takich starszych poetów ludowych śląskich jak Jan Kubisz, co silił się na polszczyznę literacką, sam śmiało sięgnął do czystej gwary, której osobliwości dźwiękowe umiejętnie zestrzała ze starannie dobranymi rytmami, której prastarym i jedynym słownictwem szafuje swobodnie i szczęśliwie”⁴.

Nasuwa się pytanie, jak Fierla został oceniony przez Alfreda Jesionowskiego, który w omawianym okresie był pełen uznania dla rozwijającej się twórczości literackiej młodszych pisarzy ze Śląska Cieszyńskiego. W szkicu, który był pierwszą próbą przedstawienia pełniejszego obrazu piśmiennictwa śląskiego zachwycił się on nie tylko rzeczywiście wyróżniającym się Gustawem Morcinkiem, ale chwalił także przedstawiciela tego regionu — Adolfa Fierlę, w którym widział „rzetelny talent poetycki”, a wspomnianym już *Dziwom na gróniach* przypisywał „bezwzględnie pierwszą ważną pozycję w dorobku poetyckim śląska”⁵.

Stanowisko Jesionowskiego warto porównać z innymi wypowiedziami. Otóż o „rzetelnym artyzmie i poezji” w twórczości Fierli pisał także Paweł Musioł, ale zarzucał mu jednocześnie snobizm i nie-naturalność⁶, a Ludwik Brożek dowodził, że „niewątpliwy talent Fierli został pogrzebany w łatwiznie, jaką stosował on w poezji”⁷.

Trzeba tu dodać, iż w latach późniejszych w poglądach krytycznych Jesionowskiego zaczęły następować dość zasadnicze zmiany polegające na tym, że stał się on bardziej surowy w ocenie autorów śląskich. Przyczyny, które spowodowały owe zmiany w głównej mierze leżały w ogólnej sytuacji śląskiego środowiska literackiego w którym dojrzał. Wiąza się z przybierającą na sile pod koniec lat międzywojennych dyskusją o właściwie pojęty śląski regionalizm literacki⁸. Ten krytycyzm stał się już w pełni widoczny w wydanej w 1939 roku pracy o współczesnej twórczości literackiej na Śląsku, w której Jesionowski określa Fierlę jako pisarza o zdecydowanym braku talentu, braku oryginalności i ubóstwie przeżyć⁹.

Podobnie oceniał Fierlę Zdzisław Hierowski, ale i ten krytyk dostrzegał w jego poezjach utwory „rzeczywiście wartościowe i ciekawe”¹⁰.

Mimo to wydaje się, iż w geografii literackiej Śląska był Adolf Fierla zjawiskiem interesującym i z tego też powodu jego korespondencja zasługuje na uwagę.

Kraków, 9 maja 1933

Wielmożny Panie Profesorze,

z całego serca dziękuję Mu za Jego łaskawe zainteresowanie się chemi memi pracami i za gotowość napisania recenzji do dwóch aż pism. Może być Pan Profesor pewien, że przysługi tej, łaskawie mi oddanej, nigdy nie zapomnę. Pisze Pan Profesor, że zwracał się do mnie listownie. Niestety, żadnego pisma od Niego nie otrzymałem, gdyby bowiem było przeciwnie, nie omieszkałbym natychmiast odpisać. Naprawdę, ogromna szkoda, że list Jego nie dostał się w moje ręce. Tu pokrótce pozwolę sobie zaznaczyć, że prócz prac moich, które Mu już są znane, wydałem jeszcze w roku 1931 tomik wierszy górniczych „Cienie i blaski”, oraz (w tym że roku) powieść pt. „Ondraszek”. Niestety, nie mogę niemi służyć (narazie przynajmniej), gdyż rzeczy tych, tu w Krakowie nie posiadam. W czasie jednak mej bytności w domu, w Orłowej (Śląsk czeski) postaram się prace te przesłać Mu.

Tymczasem jeszcze raz dziękuję za wszelką ku mnie przychyłność i pozostaję z wyrazami prawdziwie wysokiego poważania.

Adolf Fierla

A. Fierla, Kraków
ul. Jabłonowskich 10/12
I Dom Akad.[emicki]

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

prawdziwie wzruszon Jego stała ku mnie i ku cichej mojej pracy życziwością, pośpieszam, by raz jeszcze gorąco za nią podziękować. Ten więcej, iż mało dotychczas znajdowałem takich, coby darzyli mnie otuchą, zachętą do pracy lub tem dobrem słowem jakim. Więcej — zaiste — było takich (zwłaszcza tu, wśród kolegów moich i znajomych), którzy pracę moją starali się raczej zohydzić mi i możliwie jak najbardziej utrudnić. Naprawdę — szczerze i ze serca dziękuję za dobre słowa i za wiadomość, że pojawiają się recenzje o cichych moich książczynach Jego pióra. Kiedy już jestem przy tych recenzjach: czy pojawiły się już oceny „Kopalni Słonecznej” w „Dzienniku Poznańskim” i „A.B.C.”? Był Pan Profesor łaskaw powiadomić mnie, że numery tych pism otrzymam wprost do Krakowa. Niestety, aż do chwili mego stamtąd wyjazdu (15 czerwca) — recenzyj tych nie oglądałem, i żadne też pismo do mnie nie nadeszło. Również Paweł Hulka Laskowski w bardzo serdeczym liście mi donosił, że pisał będzie o „Kopalni Słonecznej” w „Wiadomościach literackich” oraz w „Gazecie Polskiej” lub bodaj że nawet w „Tygodniku Ilustrowanym”. I znowóż nic nie wiem: wyszły te recenzje czy nie? W Krakowie miałem przynajmniej możliwość śledzenia w czasopismach i dziennikach recenzyj. Tu — za granicą Olzą nie dochodzą nie tylko żadne „Wiadomości Literackie” ani „Tygodniki Ilustrowane” (jako student nie mogę sobie na prenumerowanie takich bajeczności pozwolić!), ale nawet — poza T.K.C. — żadne w ogóle głosy, co się „tam” — zwłaszcza w literaturze — dzieje. Z tej też przyczyny — posiadam parę zaledwie głosów o „Kopalni Słonecznej”: „Gazeta Literacka”, „T.K.C.”, „Myśl Narodowa” (całkiem przez przypadek?), „Kurier Warszawski” i „Polska Zachodnia”. Ale te pisma przywiozłem z Krakowa jeszcze. Obecnie — nic, nic. Usłużna, choć nie bardzo dokładna i czuła na zbieranie recenzji J.P.P. (ta w wycinkach) — przysłała mi swego czasu coś nie coś. Obecnie i ona zamilkła z krete sem, a o „Kopalni” nie przysłała mi ani jednego wycinka. Przeto moja gorąca prośba: jeśli Pan Profesor jest w posiadaniu jakich głosów o tej najnowszej mojej książeczce — to czy nie byłby łaskaw Pan Profesor łaskawie mnie powiadomić jakie to są pisma i z jakiej daty? Ogromnie byłbym wdzięcznym. — Teraz pożegnam już, by nie nudzić dłużej i zabierać Mu drogiego Jego czasu. Jeszcze raz z całego serca dziękuję za wszystko, co dobry Pan Profesor dla mnie uczynić był łaskaw, za to co czyni i jeszcze czynić zamierza, jak również dzie-

kuję za łaskawą ochotę przesłania mi cennego swego dzieła o literaturze śląskiej, przesyłam wyrazy mych serdecznych pozdrowień i kreślę się

szczerze a głęboko oddany

Adolf Fierla

Orłowa, Bezrucova 40,
Śląsk Ciesz[yński] — czeski
C.S.R

Orłowa, 14. 8. [19]33

Wielmożny Panie Profesorze,
pisałem do Niego więcej niż przed miesiącem, w odpowiedzi na cen-
ną Jego kartkę. Nie wiem czy list doszedł. Chyba nie, gdyż żadnej
nie odebrałem odpowiedzi. Był Pan Profesor łaskaw powiadomić
mnie, że w ciągu lipca wyjdą Jego artykuły o mnie w „Myśli Nar.
[odowej] oraz „A.B.C.” Niestety — nie odebrałem jeszcze takowych.
Czy nie byłby Pan Profesor łaskaw powiadomić mnie o tem, jak się
ta sprawa przedstawia? Zależy mi niezmiernie na tym, by mieć w rę-
kach jakie głosy o pracach moich. Siedzę tu po czeskiej stronie, od-
grodzony od polskiego świata graniczną Olzą — i zgoła nie wiem co
się tam dzieje. A przecież szereg dobrych ludzi przyrzekło mi napi-
sać coś o „Kopalni Słonecznej” P[aweł] H[ülka] Laskowski, Czacho-
wski ..., Nic, doprawdy nic. Ogromnie proszę o jaką wieść, za którą
serdecznie wdzięczny będę.

Z wyrazami głębokiej czci serdecznie oddany
Adolf Fierla

A. Fierla, Orłowa,
Bezrucova 40
Śląsk Ciesz[yński]

Orłowa, 3. XI. 1935 r.

Wielmożny Panie Profesorze,
w kilka dni po naszej rozmowie w Katowicach, przesłałem Mu obie-
cane „Kolędy beskidzkie”. Byłbym prawdziwie wdzięcznym, gdyby
JW. Profesor powiadomił mnie łaskawie, czy przesyłka doszła do Je-
go rąk. Również prosiłbym o kilka słów łaskawej oceny tych wierszy.
Jutro odjeżdżam znowu do Pragi — skąd wrócę około 10-tego grud-
nia. Cieszyłbym się wielce, gdybyśmy się podczas świąt mogli wi-
dzieć. Z wyrazami prawdziwie wysokiego poważania

Adolf Fierla

W publikacji listów zachowano oryginalną pisownię ich autora.

- ¹ Urszula Gumuła, *Ponownie o Listach w sprawie „Zmór” Emila Zegadłowi-cza. Miesięcznik Literacki*, 1959, nr 5 (43), s. 147—148; Marianna Czubalina, Urszula Gumuła, *Z teki korespondencyjnej Alfreda Jesionowskiego. „Poglądy”*, 1971, nr 1 (197), s. 18—19; Urszula Gumuła, *Listy Jana Wiktora do Alfreda Jesionowskiego. „Poglądy”*, 1971, nr 7 (203), s. 7—8; też, *listy Emanuela Grima i Emila Szramka do Alfreda Jesionowskiego. „Poglądy”*, 1972, nr 11 (231), s. 18; też, *Listy Jana Kuglina do Alfreda Jesionowskiego. „Poglądy”*, 1973, nr 13 (257), s. 17—18; *Gustawa Morcinka listy do Alfreda Jesionowskiego. Katowice 1973. Stanisław Wilczek.*
- ² Zdzisław Hierowski, *25 lat literatury na Śląsku 1920—1945. Katowice-Wrocław 1947*, s. 192
- ³ Adolf Fierla, *Poezje religijne. Warszawa 1971, Wydawn. „Zwiastun”, przedmowa Andrzej Wantuła, s. 5—8.*
- ⁴ Adolf Fierla, *Dziwy na gróniach. Z przedmową dra Romana Dyboskiego. Kraków 1932*, s. 8—9
- ⁵ Alfred Jesionowski, *Rzut oka na współczesną literaturę śląską. „Zaranie Śląskie”*, 1933, z. 3, s. 14—25; tenże: *Współczesna twórczość literacka Śląska. „Komunikat Instytutu Śląskiego w Katowicach”*, 1935, seria I, nr 34, s. 3
- ⁶ Paweł Musioł, *Współczesny ruch literacki na Śląsku. „Przewodnik Młodzieży Powstańczej”*, 1937, s. 62
- ⁷ Ludwik Brożek, *Dzieje pewnej koniunktury. „Kuźnica”*, 1936, nr 1, s. 3—10
- ⁸ Urszula Gumuła, *O pracach krytycznych Alfreda Jesionowskiego nad piśmiennictwem śląskim. [W:] Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach. Prace historyczne -literackie Katedry Historii Literatury Polskiej. Zesz. nr 3, 1965, s. od 221—238*
- ⁹ Alfred Jesionowski, *Współczesna twórczość literacka Śląska. Katowice 1939*, s. 23
- ¹⁰ Zdzisław Hierowski, *Op. cit.*, s. 68